

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez dorę- czenia do domu . . .	mies. zł. 2—, kwart. 6—				
z dostawą do domu . . .	mies. zł. 2:40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, reper- tuar, dział gospodarczy, psaki w teście gr. 70, pod nagłów- kiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaaryczne o 50 proc. dro- żej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kopno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na przewiazki z prze- syłką pocztową . . .	mies. zł. 2:40, kwart. 7—				
Zagranicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—				

Przed spełnieniem obywatelskiego obowiązku.

I.

Dzień 8 września, dzień wyborów sejmowych, będzie zarazem dniem spełnienia doniosłego obywatelskiego obowiązku. Inne będą te obecne wybory od wszystkich poprzednich. Inny już jest nawet okres przedwyborczy. Niema nerwowych dyskusyj na temat list wyborczych, niema wstrząsów i jatrzeń. Nie jest to bynajmniej objawem jakiejś apatii. Owszem, społeczeństwo dobrze orientuje się w całokształcie sytuacji i interesuje się wyborami nader intensywnie, a spokój jest wynikiem jedynie faktu, że nowa ordynacja wyborcza położyła kres wszelkiemu rozwydrzeniu politycznemu i wysuwa na pierwszy plan równowagę i rozsądek.

Centrale partyjne, które dawniej zupełnie samowolnie mianowały kandydatów, narzucając ich wprost społeczeństwu wedle swego widzimisie, były teraz zastąpione przez zgromadzenia przedstawicieli samorządu, zrzeszeń gospodarczych i pracowniczych, organizacji społecznych i kulturalnych. Decyzje, kto ma być kandydatem, zapadały nie w konspiracji przywódców partyjnych, nie w lokalach partyjnych, lecz poważni obywatele ustalili listę znanych w każdym okręgu osobistości jako kandydatów na posłów. Głównymi cechami obecnych wyborów będzie: odpowiedzialność Sejmu i Senatu za rzetelną robotę ustawodawczą i właściwą reprezentację społeczeństwa w nowych naszych izbach. Cechą zaś najważniejszą będzie zespolenie wszelkich dziedzin pracy państwowej ze społeczeństwem, obalenie każdej przeszko dy, zdolnej oddzielać państwo od społeczeństwa.

Z naciskiem podkreślić należy, że ustawa wyborcza do Sejmu zapewnia szczególnie warstwie włościańskiej bardzo istotny wpływ na kształtowanie się oblicza Sejmu. Wpływ ten będzie większy, aniżeli dotychczas, gdyż pomiędzy włościanstwem a Sejmem nie będzie stać gromada narzucających swe kandydatury przywódców partyjnych. Dlatego też trzeba być chyba zupełnie ślepym, aby namawiać chłopów do wycofywania się z ram życia publicznego i do absencji w akcie wyborczym. Zdrowy instynkt i zdrowa ambicja społeczna zmuszą każdego obywatela do wypełnienia tego najbardziej ogólnego obowiązku, t. j. do oddania głosu w wyborach.

Argumentacja opozycji, że wykluczenie stronnictw z bezpośredniego oddziaływania na skład reprezentacji narodowej jest równoznacznym z odebraniem wogóle obywatelom możliwości reprezentacji, nie jest na niczem oparta. Wszak logika i doświadczenie uczą, że związanie ustroju państwowego ze stronnictwami politycznymi osłabia nie tylko państwo, ale wypacza i same stronnictwa. Niema wtedy żadnego ścierania się poglądów, ani walki ideowej, a jest jedynie lechtanie egoizmów i jatrzenie niezadowolonych. Niema też wówczas głosowania na prawdziwe programy, a tylko na fałszywe obietnice wyborcze.

Spółczeństwu dawno sprzykrzyły się pseudo-programowe frazesy. Poszukuje ono wskazań dla swej konkretnej, realnej działalności w dostępnym sobie zakresie do rozwoju nowych sił twórczych i skierowania ich ku realnym celom. Nowa ordynacja wyborcza, usuwając monopol partyjny

Orędzie biskupów niemieckich.

Berlin, 2 IX. (PAT). Na obszarze całej Rzeszy odczytano dziś z ambon list pasterski, wystosowany przez konferencję biskupów katolickich w Fuldzie i podpisanej przez cały episkopat niemiecki.

List pasterski podkreśla, że liczba wrogów kościoła katolickiego w Niemczech ogromnie wzrosła, przyczem uskarża się na propagandę antyreligijną w literaturze na zakaz zgromadzeń o charakterze religijnym poza obrębem kościołów. List pasterski stwierdza m. in., że „Wolność prasy jest tak dalece ograniczona, iż byłym pismom katolickim nie wolno ogłaszać artykułów religijnych, a natomiast zmuszane są one do przyjmowania artykułów, obrażających czytelników katolickich”.

„Dzieło odrodzenia narodu niemieckiego — wywodzi orędzie — uda się wówczas jedynie, gdy zostanie oparte na opoce religii chrześcijańskiej”. Orędzie przypomina zasługi kościoła w zakresie moralności społecznej. 4te przykazanie domaga się poszanowania i posłuszeństwa wobec władzy państwowej. Jeśli jednak ustawy państwowe staną w sprzeczności z prawem przyrodzonym i boskim, wówczas należy bardziej słuchać Boga, niż ludzi. Orędzie potępia zarówno wszelkie wykroczenia przeciw obowiązującym ustawom, jak i „stosowanie podwójnej miary i obarczanie ogółu katolików niemieckich winą za przekroczenia, popełnione przez poszczególne jednostki”.

Mówiąc o moralności małżeńskiej orędzie biskupów porusza sprawę ustawodawstwa rasowego: „ze stanowiska moralności byłoby rzeczą fatalną, gdyby małżeństwo traktowano wyłącznie pod kątem zachowania rasy”. Orędzie odpycha kategorycznie zarzuty, jakoby moralność chrześcijańska miała spowodować upadek kultury niemieckiej.

Odnosnie zarzutów przeciwko „katolicyzmowi politycznemu orędzie głosi: „nie można być w domu chrześcijaninem, a na ulicy poganinem. Zarzut o katolicyzmie politycznym może wyrzucić wrażenie tylko na ludzi bezkrytycznych, którzy nie pytają, dlaczego mówi się tylko o sługach kościoła, wtrącających się rzekomo w sprawy państwa, a nie o politykach, wkraczających w dziedzinę spraw kościelnych”.

Znamienna mowa kanclerza Austrii.

Warszawa, 2 IX. (PAT) Kanclerz Schuschnigg wygłosił wczoraj na uroczystości promocji wychowawców szkoły wojskowej Marii Teresy w Wiener Neustadt dłuższe przemówienie, które komentowane jest jako bezpośrednia odpowiedź na komunikat konferencji Małej Ententy w Bled w kwestji habs-

Balbo wraca do lotnictwa?

Paryż, 2 IX. (PAT) Rzymski korespondent „Paris-Soir” donosi, iż marszałek Balbo ma w najbliższym czasie otrzymać nominację na naczelnego dowódcę włoskiej armji powietrznej. Objąłby on pod swą komendę eskadry, które mogłyby być użyte do ewentualnej akcji na morzu Śródziemnym i Czerwonym.

Katastrofy autobusowe.

Berlin, 2 IX. (PAT) Wczoraj w Berlinie wydarzyły się dwie wielkie katastrofy autobusowe. Mianowicie jedna na przedmieściu Berlina w Spandawie, gdzie zderzyły się dwa autobusy, przyczem 13 osób zostało rannych, z tego 4 ciężko. Równocześnie w północnej dzielnicy Berlina wpadł autobus na tramwaj, wskutek czego 18 osób zostało rannych, w tem 5 ciężko.

Słowacy nie wejdą do rządu czeskiego.

Bratislava, 2 IX. (PAT) Odbyło się tu pod przewodnictwem ks. Hlinki posiedzenie przydjum słowackiego stronnictwa ludowego. Przedmiotem obrad ma być kwestja taktyki wobec rządu oraz bieżących zagadnień politycznych. Uchwalono, że stronnictwo pozostane

nadal w opozycji i odrzuci kategorycznie wszelkie propozycje wzięcia udziału w rządzie. Poza tem uchwalono zaostrenie kampanji przeciwko rządowi i centralistom oraz rozwinięcie energicznej propagandy autonomistycznej.

Zaczęliśmy — kontynuujemy wielkie, dobre i szlachetne dzieło!

Wzorem rozumnego prowadzenia akcji opieki nad dzieckiem jest fakt, który winien być przykładem dla wszystkich zrzeszeń, towarzyszt i t. p., że

w Brzuchowicach pod Lwowem

powstała

szkoła-sanatorium dla dzieci jeszcze zdrowych, a już zagrożonych gruźlicą.

O tem już pisaliśmy, że podstawę finansową tego przedsięwzięcia stanowiła kwota około 60 tysięcy zł. z dotacji, udzielanych przez MKKO na letnią kolonję, około 5 i pół tysiąca zł. ze zlikwidowanego komitetu budowy gimnazjum w Brzuchowicach, 17.700 zł. z fundacji ku uczczeniu pamięci papieża Leona XIII., Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych i t. p.

W zrozumieniu tego niesłychanie ważnego i trudnego zagadnienia, śmiało i szczerze wierzymy, że całe społeczeństwo lwowskie **Szkole-Sanatorium** wszelkimi materialnymi i moralnymi środkami poprze i zaskarbi sobie nie tylko wdzięczność dzieci i ich opiekunów, placówkę podtrzyma i przyczyni się do jej ostatecznego zrealizowania.

Na **Szkole-Sanatorium** każdy grosz jest skarbem, wpłacajcie go do M. K. K. O.

politycznych w formowaniu przedstawicielstwa parlamentarnego, nadała więc jedynie formę prawnopubliczną temu, co dawno już dojrzało w świadomości społeczeństwa.

Czystość wyborów jest w pełni gwarantowana. Wola społeczeństwa może znaleźć szerokie ujście. Trzeba tylko, żeby społeczeństwo w akcie wyborczym brało tłumny udział. Bo przecież teraz nie chodzi o żadną politykę partyjną; chodzi tylko o ludzi uczciwych, prawych, rozsądnych, takich, którzy państwu i obywatelom

przy uchwalaniu ustaw uczciwie służyć będą. Poto zaś, aby móc uczciwych ludzi wybierać, trzeba brać udział w wyborach.

Rola każdego obywatela i jego prawa głosu będzie przy obecnym głosowaniu większa, niż dotychczas. Dawniej wyborca miał tylko wpływ na to, ilu kandydatów miała uzyskać dana partja. Obecnie wyborca sam bezpośrednio wpływać będzie na to, kto z kandydatów mandat otrzyma.

Jest tedy do spełnienia poważny obowiązek obywatelski! A. L.

Fałszywe banknoty 50 zł.

Warszawa, 2 IX. (PAT) W ostatnich dniach zatrzymano fałszyfikat banknotu 50złotowego z datą 1 września 1929 r.

Fałszyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym, miękkim z siatką, imitującą rypsy, wytłoczoną mechanicznie, podczas gdy banknoty autentyczne są wykonane na papierze szorstkim, dość sztywnym, rypsowanym.

Znak wodny z podobizną króla Stefana Batoroego podrobiony jest przez wytłoczenie konturów farbą tłuszczową. Znak wodny autentycznych banknotów jest cieniowany, tj. złożony z jaśniejszych i ciemniejszych fragmentów wzajemnie się uzupełniających, podczas, gdy w fałszyfikatach widoczne są tylko pola jaśniejsze od papieru.

Wszystkie rysunki wykonane są nieudolnie kreskami grubymi. Fałszyfikat utrzymany w kolorach brudnych.

Facsimile podpisów „Wł. Wróblewski”, „Dr. Mieczkowski”, „Orczykowski” są wykonane farbą w kolorze jasnoniebieskim, tą samą, co i napisy „Prezes Banku, Naczelny dyrektor, Skarbnik”, podczas gdy w autentycznych banknotach podpisy są w kolorze ciemnoniebieskim.

Numeracja wykonana jest w kolorze jasnoniebieskim, cyfry nierówno rozmieszczone o odmiennym wykroju. Litera napisów fałszyfikatu mają kontury niezręczne, zalane.

Fałszyfikat wykonany sposobem drukarskim przy pomocy środków, dających możliwość reprodukcji go w bardzo dużych ilościach, jest łatwy do rozpoznania.

IWONICZ-ZDRÓJ

od 21 sierpnia tani sezon jesienny.

Zgon ś. p. Cezarego Jellenty.

Warszawa, 2 IX. W nocy z 31 sierpnia na 1 września zmarł wskutek ataku sercowego, przeżywszy 75 lata, wybitny pisarz, krytyk i essayista Cezary Jellenta.

Wiadomości bieżące.

2
września 1935

Poniedziałek

Stefana króla węg.
Jutro: Zenona
Wschód słońca 4:46
Zachód „ 18:24

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Mój kochany głupek”.
Wtorek godz. 20 „Awantura w raju”.
Środa godz. 20 „Obrona Keysowej”.
Czwartek godz. 20 Loda Halama.
Piątek godz. 20 „Awantura w raju”.
Sobota godz. 20 „Aida”.
Niedziela godz. 15.30 „Obrona Keysowej”. — Godz. 20 „Awantura w raju”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 20 „Kraina uśmiechu”.
Wtorek godz. 20 „Kraina uśmiechu”.
Środa godz. 20 „Kraina uśmiechu”.
Czwartek godz. 20 „Kraina uśmiechu”.
Piątek godz. 20 „Kraina uśmiechu”.
Sobota godz. 20 „Mój kochany głupek”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Walka w królestwie walca”.
ATLANTIC: „Audjencja w Ischlu”.
CASINO: „20.000 lat w Sing-Sing”.
CHIMERA: „Baboona”.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Mała mateczka” z Franciszką Gall.
MARYSIENKA: „Mała mateczka” z Franciszką Gall.
MUZA: „Tarzan nieustraszony”.
PALACE: „Marzące usta”.
PAN: „Malowana zasłona” oraz dwa dodatki.
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako „Wesola Zuzanna”.
STYLOWE: „Miasto pod terrorem” i reż. wja „Na fali śmiechu”.
SWIT: „Świat się śmieje”.
UCIECHA: „Syn marnotrawny” i reż. wja.

KRONIKA MIEJSKA.

Klub towarzyski przy Radzie Grodzkiej BBWR urządza w poniedziałek 2 września w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny 7 o godz. 19 wieczór, poświęcony zagadnieniom działalności przyszłego Sejmu w omówieniu posła mjr. Edwina Wagnera.

WYRÓZNIENIE WSI.

Minister Rolnictwa Poniatowski wręczył na ręce starosty powiatowego w Dubnie sumę zł. 900 jako dar dla wsi Użyniec, pow. dubieńskiego, przeznaczony na uzupełnienie miejscowej biblioteki oraz zakupienie aparatu radiowego dla miejscowego Koła Młodzieży Wiejskiej. W czasie swego ostatniego pobytu w pow. dubieńskim, min. Poniatowski wyróżnił wieś Użyniec za wielce wydatną pracę dla dobra wsi, zwłaszcza na polu kulturalnym i spółdzielczym.

SKARBIEC ŻARNOWIECKI W STANIE OPLAKANYM.

W Żarnowcu, pow. Morski, w dawnym kościele poklasztornym SS. Benedyktynek, znajduje się skarbiec kościelny, ongiś dumna i chluba parafji żarnowieckiej. W skarbcu dziś pozostały resztki dawnej świetności, wspomniany choćby cały wyszywany prawdziwymi perłami ornat, tkany pracownią rewą Benedyktynek, kielich barokowy z 1695 r. itd. Obecnie skarbiec znajduje się w stanie tak opłakany, że jak najrychlejsze prace konserwatorskie, lub zabranie za bytków do muzeum choćby djecejałnego jest konieczne.

WYMIANA HANDLOWA POLSKO-NIEMIECKA.

Według ogłoszonej ostatnio oficjalnej statystyki handlu zagranicznego Anglii, obroty handlowe polsko-angielskie w pierwszym półroczu b. r. uległy znacznym zmianom w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. Import towarów z Polski do Anglii zmniejszył się przy równoczesnym wzroście eksportu wyrobów angielskich do Polski. Ogólna wartość importu towarów polskich do Anglii wyniosła w omawianym okresie 3.006,3 tys. £. wobec 3.582,4 tys. £. w pierwszym półroczu 1934 r. Ogólna wartość angielskiego wywozu do Polski (łącznie z towarami reeksportowymi) wyniosła 2.437,6 tys. £. wobec 2.085,5 tys. £. Skutkiem tego uległo znacznemu zmniejszeniu dodatnie dla Polski saldo z 1.496,9 tys. £. w pierwszym półroczu 1934 r. do 568,7 tys. £. w rb.

Ministrowie na Targach Wschodnich.

W niedzielę 1 bm. p. Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchman wyjechał ze Lwowa samochodem do Daszawy koło Stryja, ośrodka produkcji gazu ziemnego. O godz. 12 p. Minister wraz z otoczeniem udał się do Drohobycza, gdzie przed rafinerią „Polminu” powitany został przez kompanję honorową Związku Strzeleckiego, złożoną z robotników „Polminu”, oddział P. W. i przedstawicieli władz.

Z Drohobycza p. Minister udał się na objazd boryslawskiego zagłębia naftowego, zwiedzając urządzenia naftowych wierceń naftowych. Minister zajmował się tu szczególnie sprawami

związanymi z badaniem rocznego stanu wierceń. Z zagłębia naftowego p. Minister udał się w powrotną drogę do Warszawy.

Wczoraj rano przybył do Lwowa w charakterze prywatnym p. Minister Komunikacji inż. Butkiewicz z małżonką. P. Minister zwiedził Targi Wschodnie i interesował się szczególnie ekspozycjami przemysłu drzewnego, zwiedził z uwagą stoiska firm wystawiających samochody oraz szczegółowo interesował się ekspozycjami pieców gazowych i elektrycznych, chłodzi i t. p.

Otwarcie linii kolejowej Sniatyn — Kutły przez Rumunję.

W niedzielę dnia 1 bm. odbyło się uroczyste otwarcie komunikacji tranzytowej między stacjami Sniatyn i Kutami przez terytorium rumuńskie oraz otwarcie i poświęcenie nowego dworca kolejowego w Kutach.

Nowe połączenie tranzytowe bezpaszportowe i niepodlegające rewizji celnej, ma ważne znaczenie dla tego zakątka huculszczyzny, tj. dla powiatu kosowskiego, którego większe ośrodki jak Kosów i Kutły odległe były dotychczas od najbliższej linii kolejowej o około 40 km. Nowe połączenie posiada również ważne znaczenie dla transportów towarowych, w szczególności dla przewozu drzewa.

Na uroczystość tę przybył z Warszawy dyr. dep. ruchu Ministerstwa Komunikacji inż. Dowsin. Poza nim dwoma specjalnymi wagonami wyjechał ze Lwowa; wicedyrektor kolei inż. Misiewicz z towarzyszeniem naczelnika biura personalnego pułk. Mączki, naczelnika służby ruchu inż. Ulatowskiego, naczelnika wydziału handlowo-towarowego Pisarskiego, naczelnika służby drogowej inż. Bojarskiego i naczelnika wydziału sanitarnego dr. Opolskiego. Przybył również generalny konsul rumuński we Lwowie Gallin oraz z ramienia Dyrekcji Cel zastępca dyrektora Cel we Lwowie p. Cibor w towarzystwie naczelnika Urzędu Celnego Sniatyn-Zalucze p. Patera. Wschodni Małopolski Inspektorat Straży Granicznej we Lwowie reprezentował kierownik Inspektoratu, pułk. Prosołowicz z adiutantem, aspirantem Plutackim, oraz kierownik Komisariatu Straży Granicznej w Sniatynie podkomisarz Mościski.

Na granicznej stacji rumuńskiej Grigore Ghica Voda przedstawiciele władz polskich powitani zostali przez delegatów rumuńskich władz kolejowych z reprezentantem Dyrekcji Kolei w Kassach inż. Marino, oraz Straży Pogranicznej z majorem Popescu i kapitanem Balla na czele.

Po śniadaniu specjalny pociąg ruszył w dalszą drogę ku Kutom. Parowóz przystrojony był chorągwiami o barwach narodowych rumuńskich i polskich oraz zienienią. Na stacji w Wyżnicy witali gości polskich burmistrz miasta Vogel oraz przed-

stawiciele władz miejscowych. Po chwili pociąg ruszył w kierunku Kut i zatrzymał się na moście granicznym na Czeremoszu. Tu proboszcz prawosławny Wyznicy Pansteleczuk odprawił modły, poczem dyr. Marino wygłosił krótkie przemówienie przeciw symbolizacji wstępu ogłaszając w imieniu władz rumuńskich nową linię tranzytową za otwartą.

Na skraju mostu od strony polskiej ustawiono piękną bramę tryumfalną. Na stacji w Kutach, dokoła przystrojonego flagami o barwach narodowych polskich i rumuńskich oraz zielenią budynku nowego dworca zgromadziły się tysiączne rzesze ludności miejscowej oraz huculów z okolicznych osiedli.

W chwili wjazdu pociągu na stację, orkiestra kolejowa odegrała hymny narodowe polski i rumuński a oddziały P. W. sprezentowały broń. Na peronie ustawiała się komp. honorowa Straży granicznej, kolejowego przysposobienia wojskowego, Związku Strzeleckiego, Sokoła itd. Raport odebrał pułk. Prosołowicz.

Gości polskich i rumuńskich powitał przemówieniem burmistrz miasta Kut Wysocki, poczem po przybyciu wicewojewody stanisławowskiego Kaczmarczyka i starosty kosowskiego Staniewicza, rozpoczęła się Msza polowa, którą odprawił ks. proboszcz Smal, dokonując następnie aktu poświęcenia budynku nowego dworca kolejowego, zbudowanego z drzewa w stylu ludowym.

Następnie goście udali się autobusami do miasta. Po przyjęciu przez p. wicewojewodę i pułk. Prosołowicza defilady Straży granicznej i oddziałów P. W., odbyło się w sali „Domu Polskiego” śniadanie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień na temat znaczenia nowego połączenia kolejowego dla Polski i Rumunii oraz wzajemnego zbliżenia w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Uroczystość zamieniła się w manifestację przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Po śniadaniu goście zegnani w Kutach i Wyznicy przez przedstawicieli władz rumuńskich odjechali spowrotem do Lwowa.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Czarni—PKS (Luck) 7:1 (4:1). Bramki dla Czarnych zdobyli: Scheiner 3, Zurkowski 2, Smagowicz i Niemiec. Dla PKS Mołozanowski z karnego.

Lwów—Czerniowce 3:1 (1:0). Spotkanie międzymiastowe. Bramki zdobyli: dla Lwo wa Nowak, Friedman i Fistrowicz, dla Czerniowiec Kaczorowski.

Kucharski nie pobił rekordu świata. Przed meczem Czarni—PKS i w czasie przerwy meczu odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem rekordzisty Polski—Kucharskiego, który startował w biegu na 800 m. Kucharski w biegu tym zajął pierwsze miejsce w czasie 1:59:3. Drugie miejsce zajął Bielański (Pogoń) w czasie nowego rekordu okręgu lwowskiego 2:01:3, 3) Mołskal (Pogoń) 2:03:2 (rekord okręgu wyrównany).

W czwartym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Lwowa, doprowadzono w niektórych konkurencjach rozgrywki do półfinałów. Spotkania finałowe rozegrane zostaną o godzinie 15-tej.

Finałowy mecz o mistrzostwo łącznicze świata pań, rozegrany między drużynami polską i angielską w Brukseli, zakończył się zwycięstwem Anglii, która zdobyła tytuł mistrza świata. Polska, jak wiadomo, jest mistrzynią świata w trójboju krótkodystansowym, a Anglija w długodystansowym. Mecz między temi obu drużynami miał zadecydować, która z nich zdobędzie ogólny tytuł mistrzyni świata.

Na kongresie międzynarodowej federacji łączniczej wybrano prezesem na najbliższe trzy lata Polaka p. Pierchale.

Wynik olimpiady szachowej. W ostatecznym wyniku pierwsze miejsce w olimpijskim turnieju szachowym i tytuł mistrzowskiej drużyny świata na rok 1935 zdobyła drużyna Stanów Zjednoczonych, osiągając 54 pkt. Wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy zdobyła drużyna szwedzka 52,5 pkt. Trzecia w turnieju była drużyna polska 52 pkt., czwarta — węgierska 51 pkt. piąta — czechosłowacka — 49 pkt., szóstą jugosłowiańska 45,5 kt.

W turnieju pań o mistrzostwo świata pierwsze miejsce zajęła Vera Mencyzk (Czechosłowacja) wygrywając wszystkie partie i osiągając 9 pkt. na 9 możliwych. Drugą nagrodę zdobyła Gerlecka (Polska) 6,5 pkt.

Niemcy pokonali bokserów polskich. Na stadionie Wojska Polskiego w niedzielę rozegrany został mecz bokserki Polska—Niemcy z cyklu rozgrywek o puchar środkowej Europy. Na stadionie zgromadziło się ponad 25.000 widzów. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna niemiecka 10:6. O godz. 19 przybył na stadion ambasador Niemiec von Moltke. W lożach zasiadło wiele osobistości ze świata sportowego. W pierwszych dwóch walkach niespodziewanie zwyciężyła Polska. Z drużyny naszej zawiadli zupełnie Polus i Majchrzycki. Doskonałą formę wykazali Rotholc i Chmielewski, przycozem ten ostatni stoczył najbardziej walkę. Rewelacją w drużynie polskiej okazał się również Krzemieński, walcząc niezwykle zacięcie i ambitnie.

Niemcy wygrali ponownie wyścig Warszawa—Berlin. Ostatni etap wyścigu kolarskiego Berlin—Warszawa, rozegrany na trasie Szczecin—Berlin, przyniósł zwycięstwo kolarzom niemieckim. Na metę w Berlinie na Sportplatzu wpadło razem 20 zawodników, w tem 11 Niemców i 9 Polaków. W pierwszej chwili trudno było ustalić kolejność miejsc. Komisja sędziowska w tym wypadku skrzywdziła bardzo Polaków. Ogólny czas drużyny niemieckiej na tym etapie wynosił 17:12:53,2, czas Polaków 17:13:04. Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji wyścigu zajął Niemiec Hauswald w czasie 24:30:59,4, drugi Wierz (N) 24:36:36, trzeci Polak Starzyński 25:00:10,3. W klasyfikacji drużynowej wyścigu czas drużyny niemieckiej wynosił 99:38:57,2, czas drużyny polskiej 100:16:36:90. Ogólna zatem różnica na niekorzyść Polski wynosi 37:39:7. Drużyna Polska wykazała olbrzymi postęp, jeżeli się zważy, że w roku ubiegłym została pokonana przez Niemców różnicą przeszło 5 godzin.

Obrazy księgowych we Lwowie.

Wczoraj przedpołudniem w Izbie Przemysłowo-Handlowej obradował Zjazd Księgowych z Małopolski Wschodniej i Wołynia z udziałem 200 uczestników.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Komitetu zjazdowego, dr. Ruzzyckiego, powołano na honorowego przewodniczącego prezesa Rady Głównej Związku Księgowych, p. Gawrońskiego, a na prezesa prof. dr. Seiferta, poczem Zjazd powitał rad. Schayer im. Izby Przem. Handl. i rektor Korowicz im. Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego.

Z porządku dziennego dr. J. Herzel wygłosił referat na temat znaczenia księgowości i zadań księgowych równo rzędnych z zadaniami sił administracyjnych i technicznych, poczem Zjazd zgodził się z tezami referenta, uchwalił trzy rezolucje w kierunku konsolidacji ogółu księgowych w Polsce oraz podniesienia ich poziomu naukowo-zawodowego.

Kolejny referent p. Prorok z Warszawy mówił o stanowisku księgowego w Polsce i zagranicą, dyr. dr. Tomanek zaś o przebudowie życia gospodarczego a rachunkowości. Jako ostatni prezes Zrzeszeń księgowych i rzeczoznawców w Polsce p. Gawroński mówił o konieczności uregulowania stosunków prawnych w zawodzie księgowych, w ślad za czem zawnioskował rezolucję, treścią której jest apel do czynników rządowych o wydanie odpowiedniej ustawy.

Po uchwaleniu zaproponowanych rezolucji, obrady zamknięto, poczem uczestnicy Zjazdu zwiedzili Targi Wschodnie.

Polska na festiwalu muzyki współczesnej w Pradze.

Na rozpoczynający się w Pradze czeskiej w dniu 2 września 13-ty międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej wyjeżdżają jako delegaci polscy pp. Piotr Perkowski, Roman Palester i Zbigniew Drzewiecki.

W roku bieżącym na festiwalu wykonane będą dwa utwory kompozytorów polskich: „Taniec z Osmolody” Romana Palestra oraz „Kołysanka” Bolesława Woytowicza.

Doroczne festiwale muzyki współczesnej, które co roku mają miejsce w innym kraju skupiają zainteresowanie całego europejskiego świata muzycznego jako przegląd ostatniego dorobku współczesnych kompozytorów całego świata.

Giełda z dnia 2 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.
Dewizy: Belgia 89,13, 89,36, 88,90; Berlin 213,00, 214,00, 212,00; Kopenhaga 117,50, 118,05, 116,95; Holandia 358,50, 359,40, 357,60; Londyn 26,31, 26,44, 26,18; N. Jork czeki 5,30 trzy ósme, 5,33 trzy ósme, 5,27 trzy ósme; N. Jork kabel 5,30 i pół, 5,33 i pół, 5,27 i pół; Paryż 34,99, 35,09, 34,90; Praga 21,94, 22,99, 21,89; Sztokholm 135,70, 136,35, 135,05; Szwajcaria 172,85, 173,28, 172,42. Papiery państwa: 3 prc. poz. budowlana 40,50; 4 prc. poz. inwestycyjna 109,50—110,00; 5 prc. poz. konwersyjna 67,25—67,50; 5 prc. poz. kolejowa 60,50; 6 prc. poz. dolarowa 81,75—81,50—81,75; 7 prc. poz. stabilizacyjna 63,50—63,25—63,50, setki 69,00. Akcje: Bank Polski 92,50. Dolar w obrotach prywatnych 5,28 i pół.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obrotu prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, owies, rzepak, rzepik, maki i otręby znacznie zwyżkowały w cenie. Za jęczmieniem browarowy płacono na targu jęczmiennym na Targach Wschodnich zł. 16 loco stacja załadowcza. Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie silne.
Notowano: pszenica jednol. 15—15,25; 16,50—16,75; pszenica zbior. 14—14,25 15,50—15,75; żyto jednol. 10,25—10,50 11,75—12; żyto bior. 10—10,25, 11,50—11,75; jęczmień browarn. 15—16; owies 11—11,50, 13—13,50; rzepak ozimy 34—35; rzepik 28—30; mak niebieski ex 1935 44—47; mak siwy 40—42; mąka pszena gat. IA 30—30,50; IB 28—29, 32—32,50; IC 26—26,50, 30,50—31; ID 25,25—25,75, 28,50—29; IE 27,50—28; IIA 23—23,25; IIC 22—22,50, 26,50—27; IID 20—20,50, 25,75—26,25 IIE 19,50—20, 25—25,50; IIF 17,50—18, 23,50—24; IIG 16,50—17, 20,50—21; IIIA 12,50—13, 16—16,50; IIIB 10—10,50, 12—12,50; razowa 18,75—19,25, 19—20; mąka żytnia I gat. do 55 prc. 19,50—20, 21,25—21,75; 65 prc. 18,50—19, 20—20,50; II. gat. 70 prc. 13,50—14, 14,50—15; razowa 95 prc. 12,50—13; posł. ponad 70 prc. 11,50—12; otręby żytnie 6,75—7, 6,75—7; pszen. nie grube 7,25—7,50; średnie 7—7,25, 7—7,25; mialkie 8—9,50. Inne kursy niezmiennione.

Aresztowanie zamachowca.

Paryż, 1 IX. (PAT) „Le Petit Parisien“ donosi z Mulhouse o aresztowaniu tam terorysty Budai Colomana, sprawcy licznych zamachów politycznych. Niedawno strzelał on w Wiedniu do pewnej osobistości politycznej, a kilka lat temu wybił szybę w siedzibie Ligi Narodów. Jak przypuszczają, obecność jego w Mulhouse pozostawała w związku z podróżą premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, który w drodze do Paryża przejeżdżał przez Mulhouse.

Produkujemy ubrania robocze.

Doniosła inicjatywa spółdzielni robotniczej.

Ubiór roboczy jest tem, czem narządzie do pracy. Ułatwia robotnikowi wysiłek i chroni go przed działaniem czynników szkodliwych.

Odzienie robotnika powinno być krojem i właściwościami materiału dostosowane do pracy. Inaczej powinien się ubierać robotnik, który pracuje przy kotłach, w wysokiej temperaturze, inaczej robotnik ziemny, który narażony jest na wilgoć i zimno. Specjalne odzienie ochronne musi nosić robotnik, który pracuje w atmosferze pyłu, inne — robotnik narażony na działanie płynów żrących, przenikających przez zwykłe odzienie. Ubranie robotnicze nie może tamować swobody ruchów, powinno być wygodne, tanie i trwałe.

Noszenie ubrań roboczych jest w państwach zachodnich bardzo rozpowszechnione, u nas, niestety, mała tylko część ludności robotniczej jest zaopatrzona we właściwe ubranie robocze. Przyczyną tego jest m. in. fakt, że nie mieliśmy dotąd zakładów krawieckich, któreby wytwarzały racjonalne ubrania robocze.

Ostatnio inicjatywę tę podjęła Spółdzielnia robotnicza „Praca“ w Krakowie, zakładając szwalnię ubrań robotniczych według wzorów zagranicznych, opracowanych naukowo z punktu widzenia higieny pracy. Produkując nadzoruje jedna z inspektorek pracy.

Spółdzielnia produkuje pomysłowe typy ubrań. Na uwagę np. zasługuje ubranie ochronne nieprzemakalne, które mimo to jest przewiewne, dzięki zastosowaniu specjalnych wycięć (otworów wentylacyjnych). Ubrania te nadają się do pracy w smarowniach, w pyle, w szmaciarniach i t. p. Oprócz tego produkuje się różnorodne inne typy ubrań roboczych, fartuchów, płaszczy i t. p.

Inicjatywa Spółdzielni „Praca“ zasługuje na życzliwą uwagę społeczeństwa, ponieważ sprawa ubrań roboczych jest u nas dotąd w zaniedbaniu z wielką szkodą dla zdrowia ludności robotniczej i polskiej wytwórczości.

Gen. Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły na manewrach wojskowych w Małopolsce Wschodniej.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych generał dywizji Rydz-Śmigły przejeżdżał wczoraj przez Lwów w drodze powrotnej do Warszawy z manewrów wojskowych w Małopolsce Wschodniej.

W ostatnich dniach odbyły się większe manewry wojskowe w rejonie Sokala. Na manewry przybyli z Warszawy Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, oraz kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki. Równocześnie ze Lwowa przybył na teren manewrów inspektor armji generał dywizji Rómml. Na terenie znajdował się również w zastępstwie dowódcy korpusu generała Popowicza — generał Czuma.

Generalnemu Inspektorowi i Kierownikowi MSWojsk. towarzyszył szereg generałów i oficerów sztabowych.

Gen. Rydz-Śmigły i gen. Kasprzycki zatrzymali się w Sokalu.

Na dworcu kolejowym w Sokalu powitał przybywającego na teren powiatu Generalnego Inspektora starosta powiatowy p. Kostołowski.

Gen. Rydz-Śmigły pracował ze swym sztabem przez kilka dni w terenie i odbył szereg czynności, związanych z manewrami wojskowymi większych grup operacyjnych. W czasie jazdy po terenie gen. Rydz-Śmigły był wszędzie witany owacyjnie przez ludność, spotykając się z wyrazami gorącej sympatii. Należy dodać, że wszędzie tam, gdzie oddziały wojskowe zetknęły się z ludnością, a więc zarówno podczas ćwiczeń w terenie, jak i na biwakach, ludność witała nasze wojsko z wielką serdecznością, a znakomita postawa od-

działów wojskowych i sprawność były przedmiotem wielkiego zainteresowania i podziwu ze strony najszerzych sfer całego społeczeństwa.

Gen. Rydz-Śmigły odbywał podróże i inspekcje po szerszym terenie, a m. in. Generalny Inspektor bawił w Złoczowie, witany również bardzo serdecznie przez ludność.

Podczas przejazdu przez Radziechów witał Generalnego Inspektora ziemianin p. Stanisław Badeni, który podejmował gen. Rydz-Śmigłego, gen. Rómmla, gen. Czumę oraz towarzyszące im osoby ze sztabu — obiadem.

Na pożegnanie w Sokalu młodzież zgromadziła gen. Rydz-Śmigłemu gorącą owację, a dwaj chłopcy: Kowalski, syn notariusza, i Szerf, syn wicestarysty, wręczyli p. Generałowi kwiaty w wagonie salonowym.

W czasie pobytu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych w terenie, złożył mu wizytę p. Wojewoda lwowski Belina-Prażmowski.

Gen. Rydz-Śmigły odjechał z Sokala serdecznie żegnany przez ludność. W drodze z Sokala do Lwowa owarzyszył p. Generałowi w podróży inspektor armji gen. Rómml.

Gen. Rydz-Śmigły przybył do Lwowa wczoraj wieczorem i zatrzymał się w pałacu wojewódzkim jako gość p. woj. Belina-Prażmowskiego. O godz. 23.40 w otoczeniu generałów i sztabu odjechał do Warszawy. Na dworcu kolejowym żegnali odjeżdżającego p. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych: p. woj. Belina-Prażmowski, inspektor armji gen. Rómml, gen. Czuma i in.

Rocznica wymarszu baonu P. O. W.

Warszawa, 2 IX. (PAT) Stolica obchodziła uroczystości dwudziestolecia wymarszu bataljonu warszawskiego P. O. W. do Izej Brygady Legionów.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył do Pałacu Belwederskiego. W pierwszych szeregach kroczyli p. minister Zyndram-Kościałkowski, p. min. Wacław Jędrzejewicz, b. min. B. Miedziński, wicemin. Koc, min. Konrad Libicki i p. Al. Tomaszewski.

Na dziedzińcu belwederskim odbyła się uroczystość złożenia na progu pałacu wieńca laurowego, przepasanego wstęgami o barwach Krzyża Niepodległości. W chwili składania wieńca orkiestra 21 p. p. odegrała Hymn narodowy, a ustawione na dziedzińcu oddziały sprezentowały broń. Obecni w ciszy i skupieniu oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Następnie przed gmachem Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w miejscu, w którym została za-

ciągnięta dnia 5 sierpnia 1915 roku pierwsza od 1831 roku warta wojsk polskich.

Wczoraj odbyła się na ratuszu uroczysta akademja, zorganizowana ku czci poległych żołnierzy oraz komendanta bataljonu warszawskiego śp. Tadeusza Zulińskiego, w dniu obchodu w stolicy 20-lecia wymarszu bataljonu warszawskiego Polskiej Organizacji Wojskowej do Izej Brygady Legionów Polskich.

Sala kolumnowa ratusza została pięknie udekorowana zielenią. W pobliżu pomnika Marszałka Piłsudskiego widnieje wśród zieleni portret śp. Tadeusza Zulińskiego.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu narodowego, akademję zagaikł prezydent m. Warszawy Starzyński.

Następnie na mównicę wstępuje p. wicemin. Koc, dawny oficer bataljonu P. O. W. Odbywa się apel poległych. Wszyscy obecni stoją w ciszy. Wice-minister Koc odczytuje długą listę poległych na polu chwały żołnierzy oraz

Krwawy wiec.

Białogród, 2 IX. (PAT). W miejscowości Mała Nedela w okręgu Lutomorze zwołano zostało zebranie publiczne pomimo zakazu policji. Zebrało się około 4 tys. osób. Na wezwanie policji tłum nie rozprószył się, lecz obrzucił przedstawicieli władzy kamieniami. Dano nawet kilka strzałów do żandarmów, którzy we własnej obronie dali salwę w powietrze. Gdy jednak to nie poskutkowało i tłum w dalszym ciągu napierał, żandarmi byli zmuszeni do dania strzałów w tłum. Jedna osoba została zabita, a 3 są ranne.

Program radiowy.

Wtorek, 3 września.

Lwów. Godz. 6.30: Aud. poranna; 7.50: Program na dzień bież.; 7.55: Parę informacji; 8: Aud. dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.15: Witajcie dzieci; 12.35: Poematy symfoniczne; 13.25: Chwilka dla kobiet; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka lekka; 15.15: Przegląd giełdowy; 15.25: Wiad. o eksporcie polskim; 15.30: Duety; 15.50: Muzyka z płyt; 16: Skrzynka PKO; 16.15: Recital skrzypcowy; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17: Ze świata wielkich i drobnych wynalazków; 17.15: Lawiński: monologi; 17.50: Encyklopedia mówiona; 18: Utwory fortepianowe; 18.30: Skrzynka techniczna; 18.40: Silva rerum; 18.45: Recital śpiewaczy; 19: Kłopot z zastępcami; 19.10: Program na dzień nast.; 19.35: Wiad. sport.; 19.50: Pogadanka aktualna; 20: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami; 20.10: Koncert Małej Orkiestry; 21.10: Obrazki z Polski współczesnej; 21.15: Muzyka lekka; 22: Muzyka salonowa; 22.30: Obrazki z dalekiej Mongolji; 22.45: Ostatnia opowieść Habibułłacha; 23: Wiad. meteor.; 2.05: D. c. muzyki salonowej.



Decydując się na podróż, rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej!

zmarłych w służbie Ojczyzny. Listę rozpoczyna śp. Tadeusz Zuliński, dowódca bataljonu, główny komendant P. O. W., oraz ppor. Karol Rybasiewicz, pierwszy komendant główny P. O. W.

Odpowiadają na słowa apelu oficerowie bataljonu warszawskiego P. O. W. min. Zyndram-Kościałkowski, min. W. Jędrzejewicz, ppłk. Miedziński, b. min. Libicki, dr. Tomaszewski. Przy głuchym łoskocie werbla padają słowa: „poległ na polu chwały“.

Również odbywa się apel poległych i zmarłych członków P. O. W. Odpowiada p. Marja Stefanowska.

Po apelu poległych i odegraniu przez orkiestrę „Pierwszej Brygady“, wygłosili kolejno przemówienia, poświęcone powstaniu, roli i znaczeniu politycznemu pierwszego oddziału zbrojnego stolicy z roku 1915 p. wicemin. Koc i min. M. Zyndram-Kościałkowski, ppłk. Miedziński, min. W. Jędrzejewicz oraz b. min. Libicki i dr. A. Tomaszewski.

P. G. WODEHOUSE.

73)

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Albo go coś ugryzło?

— Jedz grzecznie swoją rybkę, złotko — powiedziała matka, widocznie należąca do tych tępych, powoli myślących osób, których niepodobna wciągnąć do ożywionej dyskusji.

Archie wpadł w doskonały humor. Nawet widok jego teścia zajmującego swoje zwykłe miejsce w przeciwnym rogu sali, nie wpłynął na niego przygnębiająco.

„Kielbasiany“ przyjaciel, który zmuszony był odejść na chwilę, ponownie zbliżył się do jego stolika.

— Odczuwam dziwne wrażenie — rzekł. — Tak, jakbym się budził z głębokiego snu. Coraz to nowe epizody z mojej przeszłości stają mi przed oczyma. Suczka nazywała się Mally. Suczka mojej żony, wie pan. Miała maleńkie znamię na podbródku.

— Suczka?

— Nie, moja żona. Złośliwe było stworzenie. Ugryzła mnie raz w nogę.

— Twoja żona?

— Nie, suczka. Ale... Wielki Boże! — zawołał nagle „Kielbasiany“ przyjaciel, wpatrując się uporczywie w jeden punkt.

Archie obrócił się i spojrzał także w tym kierunku.

O parę stolików dalej, opodal bufetu, na którym stały zimne mięsa, pasztyty, sałaty, ciasta i owoce, figurujące w jadłospisie pod ogólnym mianem „Zim-

nych Przekąsek“, zasiadła jedna para. Mężczyzna był w średnim wieku, tęgą, krępy, niewielkiego wzrostu i prawie zupełnie łysy, kobieta zato była młoda i ładna. Miała duże, niebieskie oczy, jasne włosy, a na podbródku malutkie znamię w kształcie muszki.

— Wielkie nieba! — powtórzył „Kielbasiany“ przyjaciel.

— Co ci się stało? — zapytał Archie.

— Co ci się stało? Przy tamtym stoliku?

Archie, spożywając z konieczności nieomal wszystkie posiłki w restauracji hotelu Cosmopolis, znał dobrze z widzenia jego stałych bywalców.

— Ten gość nazywa się Gossett. James M. Gossett. To jest jeden z potentatów filmowych, zresztą znany wszędzie.

— Nie mówię o nim, a tylko o jego towarzysze!

— Nigdy jej tu przedtem nie widziałem.

— To moja żona! — oświadczył „Kielbasiany“ przyjaciel.

— Twoja żona?

— Tak!

— Czy jesteś tego pewien?

— Naturalnie, że jestem pewien.

— No, no, no — powiedział Archie. — Jak to się świetnie złożyło! Winszuję ci stokrotnie!

Przy tamtym stoliku, młoda kobieta, nieświadoma dramatu, jaki się o kilka kroków od niej rozgrywał, prowadziła ożywioną rozmowę ze swym towarzyszem. W pewnej chwili tęgą jegomość przechylił się w jej stronę i poglaskał ją po policzku.

Była to zupełnie niewinna poufalość taka, z jaką dobrodusznym wujaszkiem zwykli się odnosić do swych ulubionych siostrzenic, ale „Kielbasiany“ przyjaciel

osądził to inaczej. Początkowo zmierzał do stolika szybkimi krokami, a teraz, poruszony do głębi, skończył naprzód z chrapliwym okrzykiem.

Archie długo i obszernie tłumaczył potem swemu teściowi, że jeśli kierownictwo restauracji wystawia pasztyty, placki z owocami i t. p. rzeczy na widok publiczny w miejscu łatwo dostępnym dla każdego, to taki fakt, jaki miał następnie miejsce, musiałby się zdarzyć wcześniej lub później. Obstawiał przy twierdzeniu, iż to było świadome wodzenie ludzi na poskuszenie, a zatem pan Brewster w tych okolicznościach mógł winić jedynie siebie. Jakkolwiek bądź, owe „Zimne Przekąski“ odegrały poważną rolę w przełomowym momencie życia „Kielbasianego“ przyjaciela. Znajdował się tuż przy bufecie w chwili, gdy tęgą mężczyzna poglaskał policzek młodej kobiety, więc chwycenie zeń puddingu było dla niego dziełem jednej sekundy. W następującej minucie, pudding przeleciał o ćwierć milimetra od głowy małego, krępego jegomościa i rozprysnął się o ścianę.

W Nowym Yorku niewątpliwie są liczne restauracje, gdzie incydent tego rodzaju nie wywołałby żadnego wrażenia, lecz Cosmopolis do nich nie należał. Wszyscy obecni mieli coś do powiedzenia, ale jedyne logiczne i rozsądne zdanie zostało wypowiedziane przez chłopczyka w marynarskim ubranku.

— Proszę to zrobić jeszcze raz! — zawołał prosząc.

„Kielbasiany“ przyjaciel chętnie go usłuchał. Porwał salaterkę z kompotem i zamachnąwszy się wylał całą jej zawartość na łysą głowę pana Gossetta. Dziecko wybuchło uradowanym śmiechem. Całe to zajście bawiło je niepomiernie.

(C. d. n.)

sprawa abisyńska — pachnie naftą.

Paryż, 2 IX. (PAT) Sprawa abisyńska — pisze „Le Matin“ — zaczyna pachnąć prosto naftą. Układ został podpisany niespodziewanie i w sposób tajemniczy. Rząd angielski oświadcza obecnie, że nic o tem nie wie. Sądymy, że wkrótce będziemy mogli dowiedzieć się, czy znajdujemy się wobec posunięcia awanturczego pośrednika, nie obdarzonego oficjalnym mandatem, czy też półoficjalnego wysłannika, który sądzi, że chwila jest odpowiednia, by zaryzykować wszystko przeciw każdemu.

„L'Oeuvre“ sądzi, że sprawa ta byłaby dość śmieszna, gdyby moment nie był tak tragiczny, jednakże może ona mieć także i swe dodatnie strony. Na przykład może ukazać Włochom, że nie tylko one mają monopol na gwałcenie traktatów i przez to zmusić je do namysłu. Może skłonić W. Brytanię do niezwykłych wysiłków pojednawczych w stosunku do Włoch.

„Ami du Peuple“ pisze, że tajemnicze siły międzynarodowe które pchnęły świat do wojny w roku 1914, chcą znów pchnąć ludzi do nowej krwawej hekatombi. W miejsce Serbji chcą się posłużyć tym razem Abisynją, jako pretekstem.

Tę ostrą reakcję opinii francuskiej przypieczętowała niezwykle stanowczy artykuł „Tempsa“, który pisze: W wielu kołach w sprawie koncesyj abisyńskich widzą manewr zaimprovizowany w przeddzień zwołania Ligi Narodów w celu postawienia Włoch wo-

bec faktu dokonanego. Zachodzi jednak bezwątpienia pomyłka, gdyż wszystkie informacje, jakie nadeszły z Rzymu, potwierdzają, że rząd włoski nie da się zawrócić z drogi, na którą wkroczył, i że utrzymuje wszystkie zarządzenia, powzięte celem realizacji swego programu.

Londyn, 2 IX. (PAT) Prasa daje wyraz niekorzystnemu wrażeniu, jakie w Anglii wywołała wiadomość o koncesjach abisyńskich. „Chociaż nie ulega wątpliwości — pisze „Observer“ — że rząd angielski oczywiście nie popierał tej tranzakcji, żadne zaprzeczenia nie będą mogły zatrzeć złego wrażenia, jakie spowodowała ta wiadomość.“

„Sunday Times“ uważa, iż sprawa koncesyj da powód najgorszym insynuacjom. Dziennik wyraża obawę, iż pewne odłamy opinii francuskiej, które dotychczas odnosiły się przychylnie do stanowiska angielskiego, obecnie mogą być zupełnie zniechęcone.

Waszyngton, 2 IX. (PAT) Sekretarz stanu Hull oświadczył w sprawie koncesyj abisyńskich o następujące: Obywatele amerykańscy mieszkają w różnych częściach świata, ale nie stosujemy specjalnej polityki w stosunku do każdej kategorii własności, jaką obywatele ci posiadają. Rząd Stanów Zjednoczonych rozpatruje wszystkie projekty według ich wartości. Nie powzięliśmy więc żadnej decyzji przed zapoznaniem się z faktami.

Wyjaśnienie stanowiska Anglii.

Rzym, 2 IX. (PAT) Londyński korespondent „Stampy“, nawiązując do tezy angielskiej, głoszącej, że interesy angielskie w Abisynji ograniczają się wyłącznie do jeziora Tsana, pisze: Jest rzeczą wiadomą, że cesarz Abisynji zawsze odmawiał udzielenia koncesji mocarstwom europejskim, a z odmową spotykały się nietylko Włochy, ale również Anglia, która naprzód w ciągu wielu lat czekała na możliwość zawarcia umowy w sprawie eksploatacji jeziora Tsana. Cesarz Abisynji bowiem był zdania, że należy nie wpuszczać ludzi białych do Etoppii, — jeżeli dziś zmienić zdanie, to oczywiście nie dlatego, by stał się entuzjastą rasy białej, ale dlatego, że pragnie zainteresować niektóre mocarstwa integralnością swego terytorjum. Zarówno niedawno udzielona koncesja na budowę drogi z Addis Abeby do Sudanu, jak i ostatnia umowa z Rickettem, są wynikiem nowych manewrów politycznych. Nawiązując z kolei do urzędowych oświadczeń rządu angielskiego w sprawie koncesji Ricketta, korespondent „Stampy“ pisze: Czy jest rzeczą możli-

wą, by cesarz Abisynji udzielił tak wielkiej koncesji naftowej trustowi amerykańskiemu, wiedząc, że wobec rywalizacji nafty amerykańskiej z angielską koncesja ta będzie uważana za połączek w Londynie? Czy istotnie chył try cesarz popełnił tak ciężki błąd w chwili, gdy tak zależy mu na W. Brytanji?

Fakt, że towarzystwo angielsko-amerykańskie Ricketta zarejestrowane jest w Delaware w St. Zjednoczonych, nie ma żadnego znaczenia. Również towarzystwo szwajcarskie z siedzibą w Zurichu, które otrzymało koncesje drogowe, opianowane jest w 100 proc. przez kapitał angielski. W każdym razie rząd angielski postanowił obecnie cofnąć się na całej linii, aby nie skompromitować swej akcji na terenie genewskim. Wśród liberałów i labourystów, popierających politykę ligową, panuje obecnie niewymowne oburzenie. Nie jest wykluczone, że objawy tego oburzenia wystąpią już podczas poniedziałkowego dorocznego kongresu Trade Unionów.

Robotnicy portowi nie chcą ułatwiać wojny.

Capetown, 2 IX. (PAT) Robotnicy we wschodniej części Abisynji. Nafta, portowi odmówili ładowania na parowiec włoski „Sabbia“ mięsa mrożonego dla armji włoskiej, oświadczając, iż nie chcą przyczyniać się do akcji, mogącej ułatwić wojnę. Decyzja ta powzięta została na zebraniu związku robotników portowych.

Potwierdzenie zawarcia umowy.

Dzibuti, 2 IX. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutersa, Rickett, po powrocie z Addis Abeby, potwierdził, iż w charakterze pełnomocnika „African exploration and development corporation“, podpisał z cesarzem Abisynji umowę koncesyjną na eksploatację nafty i innych surowców

POMNIK KRASICKIEGO W DUBIECKU

W sobotę odbyło się odsłonięcie pomnika Ignacego Krasickiego w miasteczku Dubiecko ziemi przemyskiej, rodzinnej miejscowości poety. Pomnik jest dziełem młodego rzeźbiarza krakowskiego Stefana Zbigniewicza. Uroczystość odsłonięcia tego pomnika była epilogiem uroczystości ku czci Krasickiego, któremu był poświęcony niedawny naukowy zjazd polonistów w Lwowie.

Co piszą dzienniki o umowach.

Londyn, 2 IX. (PAT) W sprawie koncesji na naftę abisyńską, dzisiejszy „Times“ pisze, iż deklaracja Foreign Office nie daje żadnych podstaw do powątpiewania w dobrą wiarę Wielkiej Brytanji.

Według „Daily Telegraph“ wspomniana deklaracja powinna usunąć w poważnym stopniu trudności rokowań genewskich.

„News Chronicle“ pisze, iż zdecydowane oświadczenie rządu brytyjskiego odsłania przed całym światem szczegóły tej niezwyklej tranzakcji.

Zdaniem „Morning Post“ zaprzeczenie rządu brytyjskiego przekona sąsiadów Anglii, że podejrzenia ich są niezasadne.

„Daily Herald“ wyraża zapatrywanie, że podział surowców w świecie jest nie słuszny.

Wzmoczone zakupy Włoch w Turcji.

Ostatnio w związku z przygotowaniem wojennymi Włochy czynią wzmoczone zakupy na rynku tureckim. M. in. zakupiono 2 miljn. kg taniego tytoniu dla wojsk w Afryce wschodniej. Pertraktacje o dalsze zakupy tytoniu są w toku. Równocześnie Włochy czynią zakupy jęczmienia pastewnego, oraz interesują się turecką surową bawełną. W ostatnich dniach zawarto poważniejszą transakcję na suszone warzywa, fasolę oraz groch. W parze z ożywieniem zakupów w Turcji idzie spadek udziału bandery włoskiej w ruchu portowym w Turcji, gdzie dotąd bandera włoska odgrywała główną rolę.

Echa zjazdu w Oslo.

Helsinki, 2 IX. (PAT) Min. Hackzell, powróciwszy z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw północnych w Oslo, oświadczył przez radio, że rząd Finlandji i społeczeństwo fińskie witają z największym zadowoleniem realizację zjazdu w Oslo. Jestem zadowolony — oświadczył min. Hackzell — iż mogłem przybyć do Norwegji, której poziom kulturalno-gospodarczy służył nam za przykład w okresie walki o niepodległość.

Min. Hackzell udzielił fińskiej agencji telegraficznej następującego oświadczenia: „Podczas konferencji w Oslo, najważniejszym punktem obrad było zagadnienie konfliktu abisyńskiego, co do którego państwa północne zajmują stanowisko zgodne z paktem Ligi Narodów. Państwa te popierać będą każdą akcję, zmierzającą do obrony prawa. Ministrowie spraw zagranicznych 4 państw północnych doszli zarówno w tej, jak i w innych sprawach do zupełnego uzgodnienia poglądów.“

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 992/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bursztynie Jerzy Morawski, mający kancelarię w Bursztynie, ul. 3-go Maja, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1935 r. o godz. 9 w Bursztynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Cipy Scheiner w Martynowie nowym nieruchomości: 1) 6/8 części realn. bj. whl 417 pb. 190, na której stoją 2 domy i stajnia; 2) 8/10 części realności obj. whl. 418 pgr. 300 ogród. Nieruchomości te mają urzędową księgę hipoteczną w Bursztynie. Nieruchomość oszacowana została na sumę ad 1) na 787 zł. 50 gr., ad 2) 200 zł., cena zaś wywołania wynosi ad 1) 580 zł. 63 gr., ad 2) 150 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmję w wysokości: ad 1) 58 złotych 06 groszy, ad 2) 15 złotych. Rękojmję należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Bursztynie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bursztyn, 21 sierpnia 1935 3374/K.

I. Km. 397/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Sanoku, rewiru I, Józef Hulewicz, mający kancelarię w Sanoku, przy ul. Kazimierza W. 10, na podstawie art. 676, 679 i 709 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go października 1935, o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Sanoku, w sali posiedzeń Nr. 32, w parterze, na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności król. woln. m. Sanoka w Sanoku odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości obj. whl. 259 ks. gr. gm. kat. Czerteż, mającej urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Sanoku a należącej do dłużniczki Julji z Fedorenków Chlopik. Realność ta położona jest przy drodze, wiodącej z Sanoka do Brzozowa na południowych obszarach gminy Czerteż a obej-

muje dwie parcele, stanowiące jednolitą całość, którą otacza potok, porośnięty na brzegu różnymi krzewami i drzewami dzikimi. Łączny obszar tej realności wynosi 978 m. kw., tj. 272 sążni kw. Na realności tej stoi dom drewniany, nowy, zewnątrz oszalowany, na podmurówaniu betonowym, kryty blachą, o jednym kominie wystającym ponad dach, obejmujący trzy pokoje, dwie kuchnie i spiżarkę, ponadto dom jest częściowo podpiwniczony. Przy wejściu domu przylega ganek otwarty. Jako przynależność należy budynek gospodarczy, częściowo z desek a częściowo z drzewa, kryty papą, obejmujący chlew, kurnik, drewnitnie oraz ustęp. Wartość szacunkowa tej realności wraz ze wszystkimi przynależnościami wynosi kwotę 7.615 złotych. Cena wywołania stanowi dwie trzecie części sumy oszacowania, tj. 5.076 zł. 67. gr. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmję w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. 761 zł. 50 gr. Rękojmję należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Sanoku.

Komornik Sądu Grodzkiego.
3375/K.

Km. 518/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. Narutowicza 1, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 września 1935 od godz. 9.30 rano w Szepałkach odbędzie się licytacja nieruchomości należących do Kazimierza Bączkowskiego, składających się z urządzenia domowego, futer, ubrania, obuwiu, narzędzi rolniczych, krowy czernonokrasiej, kłaczy gniadej i td. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 12 sierpnia 1935. 3373/K.

Km. 2012/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru IX, Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1935 o godzinie 10 i pół we Lwowie, ul. Zielona nr. 57, odbędzie się na wniosek dr. Izzydora Zirlera licytacja nieruchomości, składających się z 2 maszyn do pisania, 3 biurka amerykań., platformy, konia i 6 pieców oszacowanych na łączną sumę zł. 2.620. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
Lwów, 29 sierpnia 1935. 3372/K.

VIII. Km. 2039/34. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru VIII, z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47, ogłasza, że dnia 6 września 1935 o godzinie 11.15 przedpołudniem we Lwowie przy ul. Kadeckiej 8, sprzeda w drodze publicznego przetargu nieruchomości domowe. Na pół godziny przed czasem wyżej oznaczonym można obejrzeć przedmioty przeznaczony na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.

Lwów, 31 sierpnia 1935. 3371/K.

I. Km. 2099/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej 24, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 17 września 1935, o godz. 11.30 przedpoł. we Lwowie, przy ul. Zastawnej 1. 117, rzudeż o godz. 12-tej w południe przy ul. Domagaliczów 1. 5, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużnika, składających się z urządzenia domowego i pianina, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Lwów, 30 sierpnia 1935. 3376/K.

I. Km. 1260/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej 1. 24, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 września 1935 r. o godzinie 9.30 przedpoł. we Lwowie, przy ul. Marka 1. 2, odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużnika, składających się z biurka, szafy, dywanu, stołu, lampy elektrycznej i 1 krajoobrazu, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Lwów, 21 sierpnia 1935. 3377/K.